



Sygn. akt II CSKP 785/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Agnieszka Piotrowska

SSN Dariusz Zawistowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa N. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością I spółki komandytowej w W.

przeciwko W. S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 22 lutego 2023 r.

w Izbie Cywilnej w Warszawie,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 26 maja 2020 r., sygn. akt I ACa 52/20,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania
i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka N. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością I spółka komandytowa w W. domagała się zasądzenia od W. S. kwoty 444 622,13 zł. W

uzasadnieniu pozwu wskazała, że pozwany, jako jeden z komandytariuszy powodowej spółki, był zobowiązany na podstawie umowy spółki do wniesienia wkładu pieniężnego w wysokości 1 200 000 zł do dnia 30 czerwca 2008 roku, czego w całości nie dokonał.

Wyrokiem z dnia 17 września 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powodowej spółki kwotę 132 916,54 zł, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 kwietnia 2016 r., a w pozostałym zakresie oddalił powództwo. Ustalił, że na podstawie umowy z dnia 16 maja 2008 r. W. S. oraz K. Spółka z o.o. w W. oraz inni wspólnicy zawiązali K. sp. z o.o. I spółkę komandytową w W. dla prowadzenia przedsiębiorstwa zarobkowego. Komplementariuszem w tej spółce był wyłącznie K. sp. z o.o. w W.. Był on również wyłącznie uprawniony do reprezentacji i prowadzenia spraw spółki, za co ustalono wynagrodzenie w wysokości 2,5% całkowitej sumy wkładów komandytariuszy rocznie. Nominalna suma wkładów wynosiła 6 920 100 zł. Wszyscy wspólnicy zobowiązali się do wniesienia wkładów w okresie do 30 czerwca 2008 roku do wniesienia wkładów, których wysokość została ustalona niejednolicie. Pozwany zobowiązał się do wniesienia wkładu pieniężnego w wysokości 1 200 000 zł. Czas trwania spółki określono na 4 lata poczynając od dnia wpisania spółki do rejestru przedsiębiorców.

Członkami zarządu komplementariusza K. sp. z o.o. w W. uprawnionymi do jego jednoosobowej reprezentacji byli J. K. i pozwany. Od dnia 12 kwietnia 2011 r. do dnia 6 września 2011 r. pozwany wpłacił na poczet wkładu łączną kwotę 48 363,90 zł. W korespondencji mailowej z dnia 12 czerwca 2015 r. pozwany potwierdził, że nie opłacił całości wkładu na kapitał zakładowy powodowej spółki. Pozwany poniósł na rzecz powodowej spółki koszty w wysokości 1 050 968,92 zł. Pozwany w piśmie z dnia 17 grudnia 2015 r., skierowanym do powódki, wniósł o potrącenie przysługującej mu wierzytelności z wierzytelnością spółki z tytułu wkładu do wysokości 1 050 968,92 zł na dzień 18 grudnia 2015 r.

W wyniku kolejnej zmiany umowy spółki dokonanej w dniu 12 lutego 2015 r. K. sp. z o.o. I Sp.k. zmieniła nazwę na N. spółka z o.o. I spółka komandytowa (dalej: "N. Sp.k."). Jednocześnie, jej komplementariuszem w miejsce spółki K. Sp.

z o.o. w W. została spółka N. Sp. z o.o. w W.. W skład zarządu nowego komplementariusza wchodził J.K. i pozwany. Do reprezentowania komplementariusza wymagane było współdziałanie dwóch członków zarządu lub jednego członka zarządu i prokurenta.

Na posiedzeniu rady nadzorczej N. Sp. z o.o. w dniu 8 maja 2015 r. pozwany potwierdził, że nie wniósł wkładów do dwóch spółek (N. Sp.k. i N.1 Sp.k.) w łącznej wysokości 1 600 000 zł. Wskazał, że obie spółki mają dług wobec niego w wysokości 1 465 777 zł, który zostanie skonwertowany na kapitał, a pozostałą kwotę nieopłaconych wkładów pozwany chciałby potrącić z niezapłaconą opłatą za zarządzanie. Zarząd N. Sp. z o.o. określił wysokość należnej i nie pobranej należności za zarządzanie w okresie czterech lat na kwotę 193 196 zł netto. Przegląd finansowy dokonany przez radę nadzorczą N. Sp. z o.o. w dniu 8 maja 2015 r. zawierał spostrzeżenie, że pozwany nie wniósł wkładów w spółkach N. Sp.k. oraz N. 1 Sp.k. w łącznej wysokości 1 600 000 zł.

W dniu 16 lipca 2015 r. pozwany i J. K. skierowali do wspólników N. Sp.k. oraz N. 1. Sp.k. wiadomość e-mail, w której przyznali, że koncepcja biznesowa przedsięwzięcia gospodarczego była błędna. Jednocześnie potwierdzili, że do tego czasu nie wnieśli w całości wkładów. Zaproponowali, aby częściowo pokryć je z poniesionych wydatków na działalność spółek komandytowych, częściowo z nieopłaconych wynagrodzeń za prowadzenie spraw spółek, a w pozostałej części zobowiązali się do ich pokrycia w możliwie krótkim czasie. Zaproponowali również, że z powodu nieosiągnięcia przez spółkę założonych celów gospodarczych komplementariusz będzie uprawniony do wynagrodzenia za prowadzenie spraw spółki wyłącznie za okres 4 pierwszych lat jej działalności. Od dnia 16 lipca 2015 r. funkcje członków zarządu komplementariusza N. Sp. z o.o. w W. pełnili A. B. i M. W.

W dniu 25 stycznia 2016 r. pozwany działając w imieniu K. Sp. z o.o. - poprzedniego komplementariusza N. Sp.k. - oświadczył, że rezygnuje z prawa do wynagrodzenia za prowadzenie spraw spółki w wymiarze przekraczającym wynagrodzenie należne za okres czterech lat. W dniu 22 lutego 2016 r. J. K. i pozwany oświadczyli, że nie istnieją inne zobowiązania N. Sp.k.

wobec K. Sp. z o.o. oraz wobec nich osobiście poza tymi, które zostały ujawnione w księgach rachunkowych spółki na dzień 12 lutego 2015 roku bądź zostały opisane radzie nadzorczej N. sp. z o.o. przed 22 lutego 2016 roku. Wskazali, że nie dysponują dokumentami, które powinny stanowić podstawę zapisów księgowych N. Sp.k. Sprawozdanie finansowe N. Sp.k. za 2015 r. przyjęte przez zarząd N. Sp. z o.o., wykazywało brak pokrycia wkładów na kapitał podstawowy w wysokości 300 671,18 zł na dzień 31 grudnia 2015 roku. Sprawozdanie zostało przygotowane na podstawie wszystkich dostępnych w spółce dokumentów księgowych.

Sąd Okręgowy nie dał wiary przedstawionym przez pozwanego dowodom w postaci umowy przelewu wierzytelności z dnia 30 stycznia 2015 r., oświadczeniu N. Sp.k. z dnia 8 czerwca 2015 r., piśmie z dnia 5 lutego 2015 r. oraz oświadczeniom pozwanego z dnia 25 maja i 7 czerwca 2015 r., z których miało wynikać, że doszło do przelewu wierzytelności na rzecz pozwanego, a następnie jej potrącenia z wierzytelnością N. Sp.k. o wniesienie przez pozwanego wkładu. Uznał, że w datach podanych w tych dokumentach nie doszło do przelewu wierzytelności na rzecz W. S., a następnie jej potrącenia z wierzytelnością N. Sp. K. o wniesienie wkładu przez pozwanego. W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne. Wskazał, że samo istnienie zobowiązania umownego i jego wysokość nie były kwestionowane przez pozwanego. Do dnia 6 września 2011 r. pozwany wpłacił na poczet wkładu kwotę 48 363,90 zł. Dokonał także skutecznego potrącenia przysługującej mu wierzytelności w kwocie 1 050 968,92 zł. Kwota nieuiszczonego wkładu wynosiła zatem 100 667,18 zł. W ocenie Sądu Okręgowego nie budziło też wątpliwości, że powodowa spółka posiada zdolność sądową i procesową.

Sąd Okręgowy stwierdził, że powodową spółkę przy zawieraniu umowy cesji z dnia 30 stycznia 2015 r. reprezentowała będąca członkiem zarządu J. K. i z tego względu tę czynność prawną należało uznać za nieważną na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 210 § 1 k.s.h. Wada tej czynności polega na niewłaściwym trybie jej dokonania. Artykuł 210 § 1 k.s.h. ma charakter bezwzględnie obowiązujący, wobec czego zawarcie umowy w imieniu spółki z członkiem zarządu przez inny podmiot niż radę nadzorczą lub pełnomocnika powołanego uchwałą wspólników, należy

uznać za czynność bezwzględnie nieważną, która nie może zostać konwalidowana. W art. 210 § 1 k.s.h. nie chodzi o udzielenie pełnomocnictwa w imieniu zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, lecz o zastąpienie tego zarządu przez pełnomocnika, który niejako wchodzi w rolę organu spółki i reprezentuje jej interesy przy zawieraniu umowy z członkiem zarządu. Sąd Okręgowy wskazał, że umowę przelewu wierzytelności z dnia 30 stycznia 2015 r., zawierała J. K. działając jako pełnomocnik zarządu „K.” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W., a niejako pełnomocnik tej spółki, a zatem już ta okoliczność świadczy o wadliwości formalnej zawartej umowy.

Sąd Okręgowy wskazał, że celem przepisu art. 210 § 1 k.s.h. jest ochrona interesów spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a pośrednio także jej wspólników i wierzycieli, na wypadek konfliktu interesów, przy tym nie jest konieczne, aby sprzeczność interesów rzeczywiście występowała; wystarczy potencjalna kolizja interesów. Możliwa w takim wypadku kolizja interesów została przez ustawodawcę rozstrzygnięta na korzyść spółki. Wyłączenie określone w tym przepisie dotyczy także sytuacji, gdy spółka toczy spór lub zawiera umowę z jednym tylko członkiem zarządu, a pozostali członkowie zarządu mogliby działać za spółkę z zachowaniem wymogów jej reprezentacji. Stanowisko to wynika z kolegialnego charakteru zarządu, bowiem w przypadku umów pojawia się oczywisty motyw zbyt bliskich relacji zainteresowanych osób, co grozi powstaniem nadużyć. Oznacza to, że w przypadku istnienia zarządu wieloosobowego pełnomocnictwo upoważniające do działania za spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością nie może być udzielone innemu członkowi zarządu. Członek zarządu nie może zatem reprezentować spółki w umowie z innym członkiem zarządu. Zdaniem Sądu Okręgowego nietrafny jest pogląd dopuszczający możliwość udzielenia takiego pełnomocnictwa innemu członkowi zarządu, oparty na milczeniu ustawodawcy, który *explicite* nie wypowiada tego zakazu. Skoro *ratio legis* unormowania zawartego w art. 210 § 1 k.s.h. polega na wyeliminowaniu konfliktu interesów pomiędzy członkami zarządu i spółką, to w ocenie Sądu Okręgowego zagrożenie interesów spółki nie ustaje w przypadku, gdy w umowach z członkami zarządu reprezentuje ją, występujący jako pełnomocnik, inny członek tego organu.

Sąd Okręgowy podniósł, że skutkiem naruszenia zasad reprezentacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, określonych w art. 210 § 1 k.s.h., przy zawieraniu umowy przelewu wierzytelności z dnia 30 stycznia 2015 r., jest bezwzględna nieważność tej czynności prawnej na podstawie art. 58 § 1 k.c. Czynność prawna nieważna nie wywołuje żadnych skutków prawnych. Dlatego pozwany nie nabył skutecznie wierzytelności, którą miał oświadczeniem z dnia 25 maja 2015 r. lub 7 czerwca 2015 r. zgłosić do potrącenia z wierzytelnością dochodzoną pozwem i nie wygasło jego zobowiązanie dotyczące uiszczenia wkładu.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie doszło również do nabycia zgłoszonej do potrącenia wierzytelności przez pozwanego w wyniku uznania długu z dnia 5 lutego 2015 r. dokonanego przez K. Sp. z o.o. I spółka komandytowa, reprezentowaną przez członka zarządu J. K., ponieważ z uwagi na nieważność umowy przelewu wierzytelności nie istniała ważna podstawa prawna uznania długu przez spółkę wobec pozwanego, a samo uznanie długu nie stanowi samoistnego źródła zobowiązania. Wobec braku skutecznego potrącenia, Sąd Okręgowy uznał, że oświadczenie spółki komandytowej o całkowitym wniesieniu wkładu przez pozwanego, nie mogło doprowadzić do umorzenia jego zobowiązania.

Odnosząc się do twierdzeń pozwanego odnośnie skutków nieważności zawarcia umowy spółki komandytowej z dnia 30 maja 2008 r., jako sprzecznej z art. 210 k.s.h., Sąd Okręgowy stwierdził, że podnoszone przez pozwanego okoliczności nie stanowiły podstawy do stwierdzenia braku zdolności sądowej powodowej spółki. Wskazał, że sąd w toku postępowania o zapłatę nie jest uprawniony do badania ważności umowy spółki, będącej stroną niniejszego postępowania, zaś ewentualne ustalenie nieważności tej umowy nie powoduje utraty przez spółkę zdolności sądowej i procesowej. Konstytutywny wpis do rejestru sanuje ewentualne wadliwości aktu erekcyjnego spółki o tyle, że po zarejestrowaniu spółki nie można już powoływać się na te wadliwości. Sankcja nieważności bezwzględnej zostaje wyprzedzona przez system usuwania braków określony w przepisach kodeksu spółek handlowych W grę wchodzi zastosowanie postępowania naprawczego przewidzianego w art. 172 k.s.h. albo rozwiązanie spółki - uregulowane w art. 21 k.s.h. Z przepisów tych wynika zasada, że jeżeli spółka zostanie wpisana do

rejestrze przedsiębiorców, to do oceny skutków sprzeczności czynności stanowiących podstawę jej zarejestrowania z prawem nie można stosować sankcji nieważności określonej w art. 58 k.c. Ewentualne stwierdzenie nieważności umowy spółki nie może więc dotyczyć samej spółki, która nadal prawnie istnieje.

Wyrokiem z dnia 26 maja 2020 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację pozwanego. Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowo ustaleń faktycznych i ich poprawnej subsumpcji w zakresie koniecznym i wystarczającym dla oceny zasadności żądań pozwu. Nie naruszył także powołanych w zarzutach apelacji przepisów prawa materialnego, w szczególności związanych z przesłankowym stwierdzeniem nieważności umowy przelewu wierzytelności z dnia 30 stycznia 2015 r. oraz zrzeczenia się dnia 8 czerwca 2015 r. przez spółkę „N.” jakichkolwiek roszczeń w stosunku do pozwanego dotyczących wniesienia wkładu do spółki.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że dostrzega dychotomię poglądów w doktrynie i orzecznictwie dotyczącą możliwości ustanowienia pełnomocnika na podstawie art. 210 § 1 k.s.h. w osobie innego członka zarządu. Za trafne uznał stanowisko zajęte przez Sąd Okręgowy, sprowadzające się do uznania, że w przypadku czynności prawnej dokonywanej przez spółkę z członkiem zarządu, pełnomocnictwo upoważniające do działania za spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością nie może być udzielone innemu członkowi zarządu. Artykuł 210 § 1 k.s.h. ogranicza prawo reprezentacji spółki przez zarząd w razie zawierania umowy między spółką a członkiem zarządu oraz w sporze z nim. Już zatem na płaszczyźnie wykładni językowej tego przepisu powstają wątpliwości co do możliwości reprezentacji spółki przez pełnomocnika będącego jednocześnie członkiem zarządu. W tych warunkach, wątpliwości tych nie usuwa brak takiego wyłączenia dokonanego wprost przez ustawodawcę, w tym również w świetle art. 243 § 3 k.s.h., gdzie podobnego rodzaju wyłączenia dokonano. Wątpliwości wynikające z bezpośredniego rozumienia tekstu prawnego rozstrzygają w tym przypadku dalsze reguły wykładni funkcjonalnej i celowościowej w świetle ratio art. 210 § 1 k.s.h. Celem tego przepisu jest wyeliminowanie konfliktu interesów mogącego pojawić się w sytuacji, gdy stronami czynności prawnej jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z jednej strony i członek jej zarządu z drugiej.

Wystąpienie takiego potencjalnego konfliktu ustawodawca upatruje nie tylko wprost między takimi stronami umowy, ale również u pozostałych członków zarządu, na co wskazuje pominięcie tego organu spółki w procedurze ustanawiania pełnomocnika spółki. Możliwość wystąpienia konfliktu interesów, mogącego wynikać ze stosunków istniejących między członkiem zarządu będącym stroną czynności dokonywanej ze spółką, a pozostałymi członkami zarządu, została przez ustawodawcę rozstrzygnięta na korzyść spółki, poprzez wykluczenie możliwości powołania członków zarządu na pełnomocników spółki. Takiemu zakazowi nie sposób przy tym przypisać nadmiernego ograniczenia swobody działania spółki w tym zakresie.

Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo zatem ocenił, iż umowa przelewu wierzytelności z dnia 30 stycznia 2015 r. zawarta między pozwanym a spółką "K.", za którą działał pełnomocnik spółki w osobie J. K., pełniącej jednocześnie funkcję członka zarządu tej spółki, „została zawarta w warunkach nieważności (art. 58 § 1 k.c.), godząc w zasadę reprezentacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wyrażoną w art. 210 § 1 k.s.h.” i nie wywołała tym samym skutków prawnych. W tym stanie rzeczy nie mogło dojść do zapłaty kwoty zasądzonej od pozwanego w wyniku przedstawienia przez pozwanego do potrącenia wierzytelności wynikającej z umowy przelewu. Nie mogło także dojść do uznania długu przez powódkę. Przedmiotem uznania może być jedynie roszczenie istniejące. Sąd Okręgowy ocenił trafnie, że nie jest ono samodzielny źródłem stosunku prawnego. Uznanie roszczenia wynikające z nieważnego stosunku prawnego, co ma miejsce w sprawie niniejszej, nie wywołało żadnych skutków prawnych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nieuzasadnione były zarzuty apelacji dotyczące ewentualnej nieważności umowy powołującej powodową spółkę zgłoszone na wypadek przyjęcia przedstawionego wyżej stanowiska co do wykładni przepisu art. 210 § 1 k.s.h. Przepis art. 21 k.s.h., na który w tym zakresie powołał się Sąd pierwszej instancji, regulujący skutki zarejestrowania spółki z wadliwym aktem założycielskim, dotyczy spółek kapitałowych. Nie sposób jednakże odmówić możliwości jego odpowiedniego zastosowania również do spółek osobowych, w szczególności ze względu na tożsamy charakter umowy

spółki osobowej i kapitałowej. Podkreśla się, że wadliwie zawiązana spółka osobowa nadal funkcjonuje w obrocie; brak jest podstawy prawnej, z której wynikałoby, że ulega ona rozwiązaniu ze względu na nieważność umowy spółki. Nawet w przypadku przyjęcia odmiennego stanowiska postuluje się ograniczenie skutków wadliwie zawiązanej umowy spółki do możliwości wypowiedzenia umowy spółki za odpowiednim terminem (art. 61 § 1 k.s.h.), albo żądania rozwiązania spółki przez sąd z ważnych powodów (art. 63 § 1 k.s.h.), ze skutkami ex nunc.

Pozwany w skardze kasacyjnej zaskarżył w całości wyrok Sądu Apelacyjnego, w Warszawie i zarzucił naruszenie prawa materialnego art. 210 § 1 k.s.h. w związku z art. 58 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie przez Sąd Najwyższy co do istoty sprawy, przez oddalenie powództwa w stosunku do pozwanego co do kwoty 132 916,54 zł, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, a także ewentualnie, na wypadek stwierdzenia nieważności postępowania przed Sądami obu instancji spowodowanej brakiem zdolności sądowej powoda, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu pierwszej instancji i odrzucenie pozwu na podstawie art. 199 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny podzielił ocenę Sądu pierwszej instancji, że umowa przelewu wierzytelności z dnia 30 stycznia 2015 r., zawarta przez pozwanego ze spółką z o.o. K., była nieważna. Podstawą tego stanowiska, o zasadniczym znaczeniu dla sposobu rozstrzygnięcia, była przyjęta przez Sądy obu instancji wykładnia art. 210 § 1 k.s.h., oparta o założenie, że pełnomocnictwo obejmujące umocowanie do działania za spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, w przypadku dokonywania przez spółkę czynności prawnej z członkiem zarządu, nie może być udzielone innemu członkowi zarządu tej spółki. Opowiadając się za tym stanowiskiem Sąd Apelacyjny podkreślił, że w orzecznictwie i doktrynie prezentowane jest także stanowisko przeciwne. Zasadniczym argumentem, na który powołał się Sąd drugiej instancji było stwierdzenie, że celem art. 210 § 1 k.s.h. jest wyeliminowanie konfliktu interesów mogącego pojawić się w sytuacji, gdy czynność prawna jest

dokonywana pomiędzy spółką z ograniczoną odpowiedzialnością i członkiem zarządu takiej spółki. To stanowisko jest co do zasady słuszne, a Sąd Apelacyjny podkreślił także trafnie, że w przypadku takich czynności art. 210 § 1 wyklucza możliwość reprezentacji spółki przez zarząd. Jest ono uzasadnione w świetle art. 210 § 1 k.s.h., skoro przepis ten stanowi, że przy dokonywaniu czynności, o której wyżej mowa, spółka może być reprezentowana przez radę nadzorczą lub pełnomocnika powołanego uchwałą zgromadzenia wspólników. Treść art. 210 § 1 k.s.h. wskazuje jednak równocześnie, że ustawodawca takie rozwiązanie zastosował, jako środek służący przeciwdziałaniu potencjalnemu konfliktowi interesów, przewidując dla reprezentacji spółki właściwość innego organu spółki niż zarząd, co jest zasadą. Rodzi to pytanie, czy treść art. 210 § 1 k.s.h. może uzasadniać stanowisko o wprowadzeniu przez ustawę dalej idących ograniczeń w zakresie reprezentacji spółki, dotyczących osoby, która może pełnić funkcję pełnomocnika spółki. Przeciwno takiej wykładni przemawia kilka argumentów.

Nie można pominąć w szczególności, że wykładnia językowa art. 210 § 1 k.s.h. nie wskazuje, aby kompetencje zgromadzenia wspólników, jako organu spółki ustanawiającego pełnomocnika, zostały ograniczone przez wyłączenie możliwości ustanowienia pełnomocnikiem spółki innego członka zarządu wieloosobowego. W tym kontekście wymaga uwzględnienia także treść art. 243 § 3 k.s.h. Brzmienie tego przepisu wskazuje, że na mocy ustawy wyłączono możliwość ustanowienia pełnomocnika na zgromadzeniu wspólników w osobach członka zarządu i pracownika spółki. Takie rozwiązanie ustawodawca mógł przejąć również w przypadku dokonywania czynności, o której mowa w art. 210 § 1 k.s.h. Fakt, że takiego rozwiązania ustawodawca nie zastosował, przemawia na rzecz stanowiska, iż wprowadzenia podobnego ograniczenia nie uznał za potrzebne w przypadku powoływania pełnomocnika na podstawie art. 210 § 1 k.s.h..

Wymaga jednocześnie podkreślenia, że pełnomocnik spółki powołany na podstawie art. 210 § 1 k.s.h. jest osobą reprezentującą spółkę w oderwaniu od jej pozycji w strukturze spółki (członek rady nadzorczej, wspólnik, członek zarządu). Ma w tym znaczeniu odrębny status wynikający z uchwały zgromadzenia wspólników, co oznacza, że pełnomocnik będący członkiem zarządu formalnie nie

może być traktowany nadal jako członek zarządu wykonujący czynności pełnomocnika. Wówczas działa on bowiem poza zakresem swojego umocowania jako członka zarządu. W każdym przypadku powołania pełnomocnika, niezależnie od jego osoby, jest zatem realizowany wymóg w zakresie wyłączenia reprezentacji spółki przez zarząd.

Przy ocenie rozważanego zagadnienia należy także uwzględnić znaczenie zasady autonomii woli organów spółki. Powołanie pełnomocnika należy do kompetencji zgromadzenia wspólników. Jeżeli ustawa nie ogranicza wprost tej kompetencji, to zasadą powinno być przyznanie zgromadzeniu wspólników możliwości wyboru osoby pełnomocnika w ramach autonomicznej decyzji tego organu. Dokonując wyboru osoby pełnomocnika zgromadzenie wspólników powinno dokonać indywidualnie oceny, czy powołaniu innego członka zarządu, jako pełnomocnika spółki, nie sprzeciwia się interes spółki oceniany na gruncie potencjalnego konfliktu interesów przy czynności prawnej dokonywanej pomiędzy spółką i członkiem jej zarządu. Przy wyborze osoby pełnomocnika przez zgromadzenie wspólników istotne mogą być względy praktyczne przemawiające za powierzeniem funkcji pełnomocnika spółki innemu członkowi zarządu. W interesie spółki może leżeć np. powołanie pełnomocnika zaznajomionego dobrze ze sprawami spółki. Spółka może być także zainteresowana w powierzeniu obowiązków pełnomocnika osobie, która normalnie reprezentuje spółkę, jeżeli w ocenie zgromadzenia wspólników spółki nie godzi to w jej interes. Względy praktyczne związane ze sposobem funkcjonowania spółek przemawiają zatem za stanowiskiem, że potencjalny konflikt interesów wynikający z dokonywania przez spółkę czynności prawnej z członkiem zarządu powinien być rozstrzygany na etapie powoływania pełnomocnika przez właściwy organ spółki. W przypadku wadliwej oceny zgromadzenia wspólników w tym zakresie i wystąpienia rzeczywistego konfliktu interesów istnieje możliwość zakwestionowania uchwały zgromadzenia wspólników na ogólnych zasadach, przy wykorzystaniu odpowiednich środków prawnych, co pozwala na dokonanie indywidualnej oceny skuteczności powołania członka zarządu jako pełnomocnika spółki w konkretnej sprawie. Umocowanie określonej osoby do wykonywania funkcji pełnomocnika wynika bowiem z treści czynności prawnej dokonywanej przez tę osobę prawną.

Oznacza to zarówno możliwość poddania właściwej ocenie czynności prawnej, na podstawie której ustanowiono pełnomocnika spółki, jak też oceny ewentualnych następstw działania spółki przy braku należytego umocowania (art. 103 k.c.). Nie jest zatem wykluczone stwierdzenie nieważności czynności prawnej w wyniku wadliwego powołania pełnomocnika spółki, jednakże podstawy do stwierdzenia nieważności takiej czynności nie stanowiłyby sam fakt powołania do reprezentacji spółki pełnomocnika w osobie innego członka zarządu. Nie budzi wątpliwości, że w konkretnej sprawie okoliczności, w których zgromadzenie wspólników powołało pełnomocnika spółki w osobie jednego z członków zarządu mogą się zdecydowanie różnić, z uwagi np. na stan wieloosobowych składów zarządów spółek, wielkość zgromadzeń wspólników, rodzaj powiązań pomiędzy członkami zarządu oraz członkami zarządu i wspólnikami. Rodzaj tych relacji oraz przedmiot czynności dokonywanej pomiędzy spółką z ograniczoną odpowiedzialnością i członkiem jej zarządu mogą w konkretnym przypadku uzasadniać stwierdzenie, że powołanie na pełnomocnika spółki innego członka zarządu godzi w interes spółki lub stanowi działanie zmierzające do obejścia ograniczeń wprowadzonych przez art. 210 § 1 k.s.h.

Wymaga jednocześnie podkreślenia, że w judykaturze, na gruncie regulacji zawartej w art. 210 § 1 k.s.h., dopuszczono możliwość powołania członka zarządu do reprezentacji spółki jako jej pełnomocnika. W uzasadnieniu postanowienia z dnia 7 kwietnia 2010 r. (II UZP 5/10, OSP 2011/19-20/263) Sąd Najwyższy stwierdził, że w świetle art. 210 § 1 k.s.h. dopuszczalne jest umocowanie przez zgromadzenia wspólników członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością do zawarcia umowy o pracę z innym członkiem zarządu. W uzasadnieniu tego postanowienia podkreślono, że odmowa udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy w świetle art. 210 § 1 k.s.h. dopuszczalne jest umocowanie przez zgromadzenie wspólników członka zarządu spółki do zawarcia umowy o pracę z innym członkiem zarządu jest podyktowana stwierdzeniem, że powyższa kwestia nie wywołuje rozbieżności w orzecznictwie. Stwierdzono także, że „Sąd Najwyższy i Naczelny Sąd Administracyjny jednoznacznie opowiedziały się za dopuszczalnością umocowania przez zgromadzenie wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością członka zarządu do zawarcia umowy między

spółką a innym członkiem zarządu”. Ocena przedstawiona przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyżej powołanego postanowienia z dnia 7 kwietnia 2010 r. nie pozwala na zaaprobowanie stanowiska Sądu Apelacyjnego, że z treści art. 210 § 1 k.s.h. wynika generalny zakaz ustanawiania pełnomocnikiem spółki innego członka zarządu.

Z tych względów uzasadniony był zarzut naruszenia art. 210 § 1 k.s.h. przez jego błędną wykładnię, co uzasadniało uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. W skardze kasacyjnej został sformułowany wniosek ewentualny o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu pierwszej instancji i odrzucenie pozwu. Z uzasadnienia skargi kasacyjnej wynika, że został on zamieszczony w skardze kasacyjnej na wypadek przyjęcia wykładni art. 210 § 1 k.s.h. zbieżnej ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego. W ocenie skarżącego podzielenie tego stanowiska nakazywałoby stwierdzenie, że powodowa spółka nie została zawiązana, gdyż umowa tej spółki była nieważna. Z przyczyn wskazanych wyżej ocena zasadności tego wniosku stała się bezprzedmiotowa.